Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

N. 9 Warszawa, 30 marca 1934 r. ROK IV.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ:

W przededniu obniżenia taksy notarjalnej.

Ministerstwo Sprawiedliwości, jak to już doniosła prasa codzienna, poleciło Radom Notarjalnym opracowanie projektu obniżenia obowiązującej obecnie taksy notarjalnej.

W związku z tem, w początkach kwietnia r. b. zwołany będzie zjazd prezesów wszystkich Izb Notarjalnych, na którym ma zapaść uchwała w sprawie proponowanego obniżenia taksy.

Nie przesądzamy, jakie stanowisko zajmą w tej sprawie Rady Notarjalne i jak się ustosunkują one do tego zagadnienia, notujemy jedynie z obowiązku informacyjnego fakt, że poszczególne Rady Notarjalne wyłoniły specjalne komisje, mające za zadanie opracowanie niezbędnego materjału, który stanie się przyczynkiem do pozytywnej lub negatywnej uchwały zjazdu.

W każdym razie uzgodniony na tym zjeździe projekt przedstawiony będzie Panu Ministrowi Sprawiedliwości do zatwierdzenia...

*
* *

To, co rzuca się w oczy w tej sprawie, to paradoksalna sytuacja, że notarjusze, którzy uginają się obecnie pod ciężarem kryzysu, biedzą się nad zastojem kancelaryj i rozmyślają nad poprawą swej sytuacji materjalnej, mają właśnie poruczone sobie zadanie obniżenia taksy notarjalnej, czyli okrojenia jeszcze swoich i tak mizernych zarobków.

Widocznie pokutuje wciąż jeszcze w społeczeństwie naszem fantastyczna legenda o bajońskich zarobkach notarjuszów, wymyślona przez cynicznych wesołków.

Tak czy inaczej, dotychczasowa taksa notarjalna, ustalona rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z przed kilku laty, snać uznana została przez władze nadzorcze za nieodpowiadającą obecnym warunkom gospodarczym, i stąd mowa o obniżeniu taksy.

Skoro jednak władze nadzorcze nie zamierzają uczynić tego w drodze rozporządzenia, a tylko zwróciły się do instytucji zainteresowanej z poleceniem, aby sama skręciła na siebie bicz i przedłożyła we własnym zakresie projekt obniżenia taksy notarjalnej, to ta okoliczność nakłada na nas, jako na niezależny organ notarjatu polskiego, obowiązek zastanowienia się, czy obniżenie taksy notarjalnej w tej chwili jest celowe i możliwe?

Aby z całym objektywizmem podejść do tej sprawy, stwierdzić musimy na wstępie, gwoli poinformowania „niewtajemniczonych", że 75% kancelaryj notarjalnych w Polsce walczy dziś już nie o zyski, lecz poprostu o możność utrzymania swych kancelaryj.

Możliwe, że czynniki miarodajne wychodzą z tego założenia, że obniżenie taksy przyczyni się właśnie do zwiększenia frekwencji czynności notarjalnych. Jeżeli istotnie to jest myślą przewodnią inicjatorów projektu obniżenia taryfy notarjalnej w obecnej chwili, to należy stwierdzić z całą stanowczością i świadomością rzeczy, że czynniki te są w błędzie. Co innego jest przemysł lub handel, gdzie obniżenie ceny stanowi wypróbowany ekonomicznie środek zwiększenia popytu, a co innego znów kancelarja notarjusza, będąca wiernem odbiciem sytuacji gospodarczej kraju. Gdyby obniżenie taksy mogło choćby w najmniejszym stopniu przyczynić się do ożywienia ruchu w kancelarjach notarjalnych — pierwsi przyklasnęlibyśmy temu projektowi. Niestety, czynności notarjalne w czasie kryzysu zmalały nietylko ilościowo, ale jakościowo. Je-

żeli ilość aktów notarjalnych spadła — powiedzmy — tylko o 25%, to jakość tych aktów spadła o 75%.

Można w postaci eksperymentu obniżyć taksę notarjalną dwukrotnie i nie wpłynie to zupełnie ani na zwiększenie tranzakcyj kupna i sprzedaży nieruchomości miejskich lub ziemskich, ani nie zdopinguje nikogo do zawierania większych tranzakcyj i umów.

Obniżenie taksy w obecnej przełomowej chwili nietylko nie przyniosłoby nikomu żadnego pożytku, ale stałoby się krokiem szkodliwym dla notarjuszów, niebezpiecznym dla notarjalnego świata pracowniczego i niepożądanem z punktu widzenia naszej polityki fiskalnej.

Jeżeli zważymy, że notarjusze płacą podatek od dochodu brutto, to zniżenie taksy notarjalnej zmniejszy dochód dla Skarbu Państwa w postaci uszczuplonego podatku obrotowego; podatek nadzwyczajny zaś, płacony od sumy 12.000 zł. rocznego dochodu, wogóle stanie się w tych warunkach problematyczny.

Należy przecież pamiętać, że lwia część kancelaryj notarjalnych stanowi obecnie przedsiębiorstwa deficytowe. Jeżeli obliczyć koszty utrzymania kancelarji: wydatki handlowe, świadczenia, komorne, światło, personel, podatek obrotowy, to wógóle większość kancelaryj nie ma czystego dochodu i często z własnych funduszów musi opłacać podatki i finansować kancelarję. Zjawisko to możemy zaobserwować w kancelarjach w Stolicy, a cóż dopiero na prowincji, gdzie miesięczny dochód brutto poszczególnych kancelaryj wynosi kilkaset złotych?

Cóż się stanie wtedy, jeżeli, wbrew tym jaskrawym faktom, mówiącym same za siebie, nastąpi obniżenie taksy notarjalnej?

W pierwszym rzędzie ucierpieliby na tem pracownicy notarjatu: zwiększyłaby się liczba bezrobotnych! Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej notuje w ostatnich czasach zbyt wielu bezrobotnych, by nad tą sprawą można było z czystym sumieniem przejść do porządku dziennego.

Dalsze redukcje pracowników, będące ciężarem dla Państwa, nie są do pomyślenia. Obniżenie taksy notarlanej jest zbyt błahym powodem w orbicie spraw państwowych, ażeby na szalę opieki społecznej znów rzucać setki, jeżeli nie tysiące, bezrobotnych inteligentów.

Z drugiej strony obniżenie taksy notarjalnej jest niecelowe, ponieważ zniżka taksy, jeżeli wogóle ma być rzeczowa, powinna dotyczyć większych aktów, gdzie różnica taksy może odgrywać pewną rolę. Jeżeli jednak zważymy, że tych większych czynności prawie obecnie niema, i że 90% czynności stanowią dziś drobne sprawy, jako to: wezwania, pełnomocnictwa, poświadczenia dokumentów, odpisów, podpisów, składanie oświadczeń i t. p., to dojdziemy do logicznego wniosku, że cały ten projekt obniżenia taksy notarjalnej w tej chwili jest pomysłem chybionym.

Zasadniczo nie jesteśmy przeciwnikami obniżenia taksy notarjalnej, jako zjawiska społecznie zdrowego, nie negujemy też, że może istotnie niektóre opłaty za czynności notarjalne teoretycznie są ńieco zawysokie, ale w żadnym wypadku zgodzić się nie można, żeby na drobne czynności notarjalne istniała wygórowaną taksa i mogła nastąpić jakakolwiek zniżka taksy. Kilkuzłotowe nieraz czynności wymagają dużej technicznej pracy, straty czasu i zatrudnienia personelu kancelaryjnego, to też nie może już ono chyba być mniejsze, aniżeli dotychczas.

Zresztą taksa na szereg czynności notarjalnych, jakoto: akty obligowe przy pożyczkach na rozbudowę, przy parcelacjach, związanych z reformą rolną i t. p. została już wydatnie obniżona siłą konieczności, w drodze taryfy ulgowej; wynagrodzenie zaś notarjusza, jako męża zaufania publicznego, nie może być zbyt niskie i odpowiadać co do wysokości honórarjom właścicieli biur pisania podań i próśb. Obniżenie taksy na drobne czynności byłoby formalną klęską notarjatu i zmierzchem jego niezależności, będącej dotychczas niezdobytą twierdzą.

Nietylko notarjusz musi mieć godziwy zysk z prowadzenia kancelarji i być odpowiednio sytuowany, ale ten sam probierz dotyczy i rociąga się na pracowników kancelarji notarjalnych, którzy ze względu na specjalny charakter sprawowanego urzędu nie mogą być traktowani jako zwykli biuraliści.

Narzucenie notarjatowi obniżki taksy notarjalnej musimy uważać w obecnej chwili za zło, które chce się wyrządzić notarjuszom i ich pracownikom.

*
* *

Dlatego jesteśmy wyrazicielami opinji, że projekt obniżenia taksy notarjalnej należy odłożyć do lepszych czasów, kiedy warunki życiowe na to pozwolą.

Obniżenie taksy w tej chwili byłoby tylko przelewaniem z pustego w próżne.

Obniżenie taksy jest — naszem zdaniem — przedsięwzięciem ryzykownem i skądinąd szkodliwem, to też z łamów naszego czasopisma apelujemy do czynników miarodajnych i decydujących, aby sprawę tę wzięły pod rozwagę, zarówno w interesie notarjatu, jak świata pracowniczego; oraz żywotnych interesów naszego Skarbu, który w tej chwili również nie jest predestynowany do kurczenia źródeł swego dochodu.

Juljan K. Malicki

Przyjmowanie dokumentów, pieniędzy i papierów wartościowych na przechowanie

Przepisy rozdziału VIII Prawa o notarjacie nie zostały, jak dotychczas, poruszone w fachowem piśmiennictwie, powstałem na tle nowego prawa. Należy to przypisać przeoczeniu, lub też zlekceważeniu przez czynniki zawodowe tej podrzędnej, przy końcu prawa o notarjacie wymienionej czynności notarjalnej, jaką jest przyjmowanie na przechowanie dokumentów, pieniędzy lub papierów wartościowych. W praktyce bardzo rzadko stykamy się z tą czynnością, więc nie mogła ona wywołać większego zainteresowania w kołach pracowników notarjatu. Zajmując jednak pewne miejsce w przepisach prawnych, musi zastanowić naszą uwagę i znaleźć właściwe oświetlenie, z którego moglibyśmy wyciągnąć pewne wskazówki co do praktycznego zastosowania przepisów prawnych przy ewentualnych wypadkach przyjęcia na przechowanie wymienionych w VIII rozdziale P. o n. przedmiotów.

Istotą prawną przyjęcia na przechowanie jest, że jest ono czynnością notarjalną jak to wynika z art. 63 P. o n. czyli, że przy spisywaniu protokułu przyjęcia wymienionego w par. 2 art. 107 P. o n. należy stwierdzić tożsamość składczyniącego, a w wypadku niepiśmienności jego lub ułomności fizycznej należy zachować wszystkie inne przepisy części II rozdziału I Prawa o notarjacie jak również przepis art. 105 co do formy tego protokułu.

Z właściwych przepisów art. 107 — 110 Prawa o not. wyprowadzić należy, że przyjęcie na przechowanie nie będąc umową składu pomiędzy czyniącym notarjuszem a składającym, zbliżone jest według swej istotnej struktury do składu i sekwestru, o których postanawia tytuł XI oddziału 1 — 5 Kodeksu Cywilnego i podlega: 1) na przyjęciu na przechowanie dokumentów celem zabezpieczenia ich przed ewentualnością utraty lub zniszczenia pod gwarancją osoby zaufania publicznego, 2) na przyjęciu na przechowanie tychże przedmiotów w celu wydania osobie trzeciej na podstawie stosunku prawnego, który zachodzi pomiędzy skład czyniącym a osobą trzecią i 3) na przyjęciu do czasowego przechowania pieniędzy lub papierów wartościowych składanych na ręce notarjusza w związku z dokonywaną u niego czynnością w celu wydania osobie wskazanej przez składającego.

Dotychczasowa praktyka notarjalna oparta była na przepisach artykułów 148 — 153 Ustawy notarjalnej, które postanawiały, że notarjuszowi wolno przyjmować w obecności świadków do zachowania dokumenty, pisma i wszelkiego rodzaju papiery nawet w zapieczętowanych kopertach, przyczym dokument przyjęty do przechowania ulegał zwrotowi nie inaczej, jak po okazaniu pokwitowania lub wypisu albo decyzji sądu za pokwitowaniem odbiorcy depozytu w repertorjum notarjalnem również w obecności dwuch świadków. W praktyce na tą czynność w przeważającej ilości wypadków składało się przyjmowanie na zachowanie testamentów mistycznych, nigdy prawie na zachowanie innych dokumentów.

Prawo o notarjacie rozszerzyło powyższe czynności notarjusza, rozciągając je na obowiązek przyjmowania papierów wartościowych oraz pieniędzy. Artykuły 107 — 110 prawa o not. bezwzględnie wymagają wymienienia w protokule przyjęcia osoby uprawnionej do odbioru depozytu. Lecz wyprowadzenie z tego wniosku, że składczyniący gdyby nie został wymieniony w protokule przyjęcia składu obok wymienionej w tymże osoby trzeciej jako odbiorcy, był pozbawiony swego naturalnego prawa wycofania depozytu, byłby mylnym, bowiem prawo to bezwzględnie przysługuje jemu w wypadku składu w celu zabezpieczenia się przed ewentualną utratą lub zniszczeniem, zaś względnie przysługuje jemu to prawo w wypadku depozytu warunkowego do dyspozycji osoby trzeciej w czasie, gdy osoba trzecia jeszcze nie została urzędownie o depozycie zawiadomiona lub też na wezwanie o podjęciu depozytu zgoła nie zareagowała, bowiem prawo rozporządzalności depozytem w jakiejby postaci on nie występował zagwarantowane jest art. 1937 Kodeksu Cywilnego.

Jednak złożenie depozytu do warunkowej dyspozycji osoby trzeciej (odbiorcy, wskazanego w protokule przyjęcia) wiąży składczyniącego, odbierając jemu prawo rozporządzalności depozytem pieniężnym lub w papierach wartościowych z chwilą złożenia depozytu, o ile chodzi tutaj o wypłatę kontrahentowi kwóty pieniężnej lub w papierach wartościowych, opartej na obowiązku, wypływającego ze stosunku prawnego pomiędzy składczyniącym a uprawnionym do odbioru. Typowym przykładem tego ostatniego mogą być wypadki złożenia pieniędzy lub papierów wartościowych przy zaofiarowaniu zapłaty z zaznaczeniem, jąko że z zestawienia art. 109 i 110 Prawa o not. z art. 1259 p. 2 wynika, że notarjusz może przyjąć na przechowanie rzecz zaofiarowaną do zapłaty.

W tym wypadku, jak postanawia art. 110 Pr. o not. nieodebranie rzeczy przez osobę powołaną do odbioru w ciągu tygodnia od daty przyjęcia depozytu, powoduje zdeponowanie jego w sądzie lub państwowej instytucji kredytowej.

B. Bazilewicz *Mr. praw.*

OD ADMINISTRACJI.

Upraszamy wszystkich P. T. Prenumeratorów o niezwłoczne wpłacenie prenumeraty na drugi kwartał.

Zalegających z opłatą abonamentu prosimy o natychmiastowe wyrównanie należności, gdyż tej kategorji P. T. Prenumeratorom wstrzymana będzie wysyłka pisma.

Mnogość czynności w jednym akcie

W N-rze. 4 „Notateki“ na str. 32 znajduję w odpowiedzi udzielonej przez pana T. W. p. Bolesławowi Wojcikowi m. i. wyjaśnienie treści następującej: „Również podwójną a nie jedną czynnością będzie sprzedaż nieruchomości i ustanowienie dożywocia, wszystko w jednym akcie. „Z tem wyjaśnieniem możnaby się zgodzić tylko z tem zastrzeżeniem, że ustanowienie dożywocia połączone w jednym akcie z sprzedażą nieruchomości należy tylko wtenczas uważać jako czynność samodzielną, podlegającej odrębnej opłacie, jeżeli ustanowienie dożywocia nastąpi nie na rzecz sprzedającego, a na rzecz osoby trzeciej. Jeżeli bowiem kupujący (nabywca) zobowiązuje się wydawać dożywocie sprzedającemu, obok albo bez gotówkowej dopłaty, to będzie to zawsze częścią ekwiwalentu za nieruchomość i żadną miarą nie może być uważane jako czynność samodzielna, podlegająca odrębnej opłacie.

Jeżeli natomiast kupujący otrzymuje n. p. pieniądze na kupno nieruchomości od rodziców i zawierając kontrakt kupna—sprzedaży nieruchomości z osobą postronną, ustanawia w tym samym akcie ustanowienie dla rodziców dożywocia, to będzie [trzeba uznać takie ustanowienie dożywocia zawsze jako samodzielną czynność, wymagającą oddzielnej opłaty.

Polskie taryfy notarjalne, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach, nie bardzo się różnią między sobą w swym zasadniczem założeniu, lecz żadna z nich nie daje konkretnego wyjaśnien a, jak należy obliczać opłaty notarjalne, jeżeli jeden akt zawiera większą ilość czynności prawnych, co się przecież zdarza w praktyce bardzo często. Moim zdaniem należy szukać wyjaśnienia w ustawie stemplowej, gdyż taryfy notarjalne (par. 8 taryfy dla b. dzielnicy prusk.) zawierają przepis, że wartość przedmiotu określa się według zasad przewidzianych w ustawie stemplowej.

W rzeczy samej zawiera już art. 2 tej ustawy, traktujący o przedmiocie opłaty stemplowej, przepis zasadniczy, według którego „jedno pismo, stwierdzające kilka czynności prawnych, podlega opłacie od każdej czynności zosobna“, z tem jednak, że nie wchodzą w rachubę czynności uboczne, zawarte w tym samym akcie, któreby same przez się nie mogły istnieć bez czynności głównej.

Stosując tę zasadę skarbową w całej pełni przy obliczaniu opłat notarjalnych, winna nas obowiązywać prosta formułka, że należy pobierać oddzielne opłaty notarjalne za te wszystkie czynności uboczne, za które nam władze skarbowe każą wymierzać oddzielne stemple, tak, że np. za pełnomocnictwa do przewłaszczenia i za zezwolenia mężów na oświadczenia żon, które wymagają według interpretacji władz skarbowych oddzielnych opłat, należałoby pobierać również oddzielne opłaty notarjalne. O ile mi wiadomo większość notarjuszy tego nie czyni, wychodząc z tego — mojem zdaniem słusznego — założenia, że interpretacja władz skarbowych jest mylną właśnie w myśl zasady wypowiedzianej w art. 2 ustawy stempl. gdyż ani pełnomocnictwo do przewłaszczenia ani też zezwolenie męża na oświadczenie żony nie mogłyby istnieć same przez się t. j. bez zawarcia kontraktu kupna sprzedaży wzgl. innego aktu głownego. Inną jest rzecz, jeżeli jedno czy drugie oświadczenie uboczne zeznane jest w oddzielnym i samodzielnym akcie. Natenczas nie może być — moim zdaniem — żadnej wątpliwości, że pobrać należy samodzielne opłaty, tak stemplowe jak notarjalne,

Tak długo, jak władze skarbowe swojego zapatrywania nie zmienią mogą notarjusze — według mojego zdania — liczyć oddzielne opłaty tak za pełnomocnictwa do przewłaszczenia jak za zezwolenia męża i to bez skrupułów, gdyż mają pokrycie w praktyce władz skarbowych.

Zyg. Szymkowiak.

Kwalifikowanie zastępców notarjuszów

Do redakcji naszego pisma napływają w ostatnich czasach dość liczne listy z różnych stron Polski z zapytaniami zastępców notarjuszów, czy wiadomy nam jest los ich podań do Rady Notarjalnej w sprawie przyznania im prawa do zastępowania notarjuszów, w myśl nowego Prawa o Notarjacie.

Zainteresowani zastępcy notarjuszów, zaniepokojeni brakiem urzędowej wiadomości ze strony Rady Notarjalnej, domagają się od nas interwencji.

Wobec tego, że sprawa ta nie jest odosobniona i interesuje szeroki ogół zastępców notarjuszów, pragniemy wyjaśnić, że prace Komisji Kwalifikacyjnej są w toku.

Rada Notarjalna, która bardzo szczegółowo bada kwalifikacje poszczególnych zastępców notarjuszów, nie jest w stanie załatwić wszystkich spraw naraz.

Wystarczy gdy zaznaczymy, że do samej tylko Rady Notarjalnej w Warszawie wpłynęło 250 podań.

Z tego Rada Notarjalna rozpatrzyła 177 podań, przyczem postanowiła wnieść na listę 142 zastępców notarjuszów, natomiast odmówiła wpisania na listę 35 kandydatom.

Z pośród więc złożonych podań pozostaje jeszcze do załatwienia 73 podania, które muszą czekać swojej kolei.

Jak się dowiadujemy, następna transza zatwierdzonych przez Radę Notarjalną zastępców notarjuszów ogłoszona będzie niebawem i przedstawiona przesowi Sądu Apelacyjnego tudzież prezesom właściwych Sądów Okręgowych.

Nie w tem jednak rzecz, że procedura ta trwa. Bardziej niepokojącą sprawą wydaje się nam dość znaczna liczba odrzuconych kandydatów.

Stosunek odrzuconych kandydatów do liczby zatwierdzonych zastępców notarjuszów wynosi aż 25 proc.

Jest to liczba zastraszająca.

Dziś byłoby rzeczą przedwczesną podnosić alarm z tego powodu, zwłaszcza iż nieznane są nam motywy odrzucenia niektórych kandydatów.

Nie wiemy, czy odrzucenie niektórych podać oznacza brak kwalifikacyj rzeczowych, t. j. wymaganego minimum 10-letniej pracy w notarjacie, czy też oznacza wykreślenie z listy notarjuszów, z powodu braku kwalifikacyj moralnych.

Są to dwie różne sprawy.

I dlatego pożądanem jest aby Rady Notarjalne, które zawiadamiają petentów pismem urzędowem o wpisaniu na listę zastępców notarjaszów, zawiadamiały również kandydatów, co do których zapadła odmowa, o swojej decyzji.

Tym bowiem ostatnim przysługuje w każdym poszczególnym wypadku wykreślenia z listy zastępców notarjuszów prawo odwołania się do władzy nadzorczej, jaką jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

Nie sądzimy jednak, aby Rady Notarjalne, przy całej swojej lojalności wobec pracowników notarjatu, mogły się dopuścić pokrzywdzenia kogokolwiek z pracowników notarjatu bez głębszych po temu powodów.

Jesteśmy przeświadczeni, że nikomu z pośród pracowników notarjatu i hipoteki nie stanie się niezasłużona krzywda.

W każdym poszczególnym jednak wypadku wykreślenia kogokolwiek z listy zastępców winien być o tem poinformowany z urzędu Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki. **m.**

Dr. LUDWIK STERNBACH.

O utracie wekslu

EDYKT UMORZENIOWY.

(*ciąg dalszy*)

§. 21 *Kto* może *żądać* realizacji wekslu przed wydaniem orzeczenia amortyzacyjnego?

I tu znowu są rozbieżności między ustawami różnych państw, mające poczęści z kwestją — kto ma legitymację czynną do wniosku o umorzenie. I tak Austrji, Czechosłowacji, Niemiec, Rumunji, Węgier i Włoch dają legitymację do żądania realizacji wekslu — właścicielowi, a ustawa chińska — posiadaczowi. Najlepiej zdaje się, uregulowały te zagadnienie ustawy Japonji i Polski, które przyznają legitymację do żądania realizacji wekslu temu, komu przysługuje legitymacja do żądania umorzenia, wychodząc z tego założenia, że jeśli sędzia przyznał wnioskodawcy legitymację do żądania umorzenia, przyznał mu temsamem legitymację do realizacji praw z wekslu.

Oryginalnie uregulowała zagadnienie to ustawa Szwajcarji, żądając wydania nakazu przez sędziego na dozwolenie realizacji z wekslu. Nie wspomina jednak nstawa, na czyj wniosek realizacja ta ma nastąpić. Jest więc tu luka w ustawie, którą jednak wypełnić można w drodze interpretacji z art. 799; na podstawie którego prawa do postawienia wniosku przyznanoby właścicielowi wekslu. Gdyby ten wniosek poparł sędzia, to winien on zezwolić na realizację wekslu, wydając nakaz akceptantowi. Postępowanie to jednak jest przedługie i nie praktyczne. W ten jednak sposób obchodzi ustawa szwajcarska brak drugiego warunku żądania realizacji wekslu — płatności tegoż.

§. 22. *Realizacja* wekslu przed wydaniem orzeczenia amortyzacyjnego polega:

a) na złożeniu sumy wekslowej do depozytu sądowego,

b) na zapłacie za zapezpieczeniem.

Prowizoryczna pozycja, żądającego umorzenia, przed rozstrzygnięciem sądu nie może pozostać bez wpływu na sposób zrealizowania roszczeń wekslowych. Skoro bowiem nie jest wiadomem, czy żądający umorzenia będzie uznany za uprawnionego, przeto nie może on być narazie traktowany jako wierzyciel rzeczywisty, lecz jako wierzyciel prawdopodobny — domniemany. Realizacja roszczeń może tedy nastąpić jedynie pod gwarancją ochrony ewentualnego trzeciego prawnego nabywcy wekslu i rzeczywistego wierzyciela. Nie może tedy żądający umorzenia ściągnąć zapłaty inaczej, jak tylko za równoczesnem zabezpieczeniem, lub zamiast tego żądać złożenia sumy wekslowej do depozytu sądowego.

§. 23. ad a) Wszystkie ustawodawstwa, przyznające prawo realizacji wekslu przed orzeczeniem amortyzacyjnem znają złożenie sumy dłużnej do depozytu sądowego, a to zdaniem Wróblewskiego do tego sądu, do którego wnioskodawca miałby prawo wnieść skargę, więc niekoniecznie do sądu miejsca płatności. Za sumę wekslową uważać należy wszystko to za co akceptant jest odpowiedzialny.

Złożenie sumy wekslowej do depozytu zwalnia od zobowiązania, o czem niektóre ustawy jak np. Polska wspominają.

§ 24. ad b) Jak już wyżej wspomiano, realizacja wekslu przed orzeczeniem amortyzacyjnem ma jedynie charakter prowizoryczny, stwarza bowiem fikcję, że ten kto domaga się amortyzacji jest rzeczywiście wierzycielem wekslowym. Może się jednak później okazać, że żądający umorzenia nie jest wierzycielem wekslowym i, że nie przysługują mu żadne prawa z wekslu. Aby więc przeciwdziałać niesłusznemu wzbogaceniu się nieuprawnionego, żądającego umorzenia, dozwalają wprawdzie ustawy na zapłatę sumy wekslowej do rąk żądającego umorzenia przed wydaniem orzeczenia amortyzacyjnego, z tem jednak zastrzeżeniem, że *domagający się amortyzacji*, a zarazem i zapłaty sumy wekslowej *musi złożyć zabezpieczenie*. Zabezpieczenie to ma *chronić*, jak jedni uważają trzeciego prawnego wierzyciela, a jak inni — płacącego dłużnika.

Ta rozbieżność zdań na temat *dla kogo* zabezpieczenie jest *złożone* jest łatwo zrozumiałą ze względu na rozmaitość zapatrywań odnośnie do zagadnienia, czy zapłata za zabezpieczeniem zwalnia płacącego od zobowiązania, czy też nie. Ci bowiem którzy twierdzą, że zapłata dokonana za zabezpieczeniem ma skutek *zwalniający* od zobowiązania, uważają zabezpieczenie jako złożone trzeciemu prawnemu wierzycielowi, który nie mogąc uzyskać zapłaty od dłużnika wekslowego, zmuszony będzie zwrócić się o zapłatę sumy wekslowej do tego, kto ją bezprawnie otrzymał, a który jako kaucję za jej otrzymanie złożył „zabezpieczenie". Ci natomiast, którzy twierdzą, że zapłata za zabezpieczeniem *nie zwalnia* od zobowiązania nakładają na dłużnika płacącego obowiązek, w razie zgłoszenia się prawnego posiadacza, zapłaty poraz drugi sumy wekslowej do rąk prawnego posiadacza, z tem jednak, że kaucja złożona przez tego kto przed orzeczeniem amortyzacyjnem uzyskał sumę wekslową zabezpiecza roszczenie dłużnika płacącego, o zwrot zapłaty, uiszczonej do rąk żądającego umorzenia tj. do rąk niewłaściwego wierzyciela. (d.c.n.)

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Nieodpowiedzialność Skarbu Państwa za egzekucję skarbową przeprowadzoną wadliwie

Powód zaskarżył Skarb Państwa o zapłatę odszkodowania na tej podstawie, że z tytułu zaległości podatkowych organ egzekucyjny Urzędu skarbowego pewne przedmioty sprzedał bezprawnie, gdyż w innym dniu, niż wyznaczono licytację i mimo, że żaden z przedmiotów nie został wogóle zajęty, dokonano sprzedaży i to w terminie krótszym, niż przewiduje instrukcja Ministerstwa Skarbu. Sądy oddaliły powództwo.

Z motywów Sądu Najwyższego: Chybione jest powoływanie się rewizji na zasadę, wyrażoną w ustępie drugim art. 98 ust. konstytucyjnej. W danym wypadku bowiem nie idzie wcale o odcięcie drogi sądowej powodowi dla dochodzenia jego roszczenia odszkodowawczego, lecz jedynie o niemożność rozstrzygnięcia tego sporu na tej drodze z tego powodu, że dotąd nie została wydana przewidziana w ust. 2 art. 121 Konstytucji ustawa, któraby normowała wypowiedzianą w tym artykule zasadę odpowiedzialności Państwa za szkodę wynikłą z urzędowej i niezgodnej z prawem lub obowiązkami służby działalności organów władzy państwowej. Odpowiedzialność taka została unormowana odnośnie tylko do urzędników sędziowskich ustawą z 12 lipca 1872 L. dpp., pozatem ustaw o odpowiedzialności Państwa przed sądem powszechnym za szkodę wyrządzoną bezprawnem urzędowaniem organów Państwowych dotąd nie wydano. W braku tego rodzaju ustaw nie można przeciw Państwu dochodzić odpowiedzialności za szkodę przed sądem powszechnym na zasadzie postanowień ustawy powszechnej, skoro ustawa ta dotyczy wyłącznie stosunków prywatno-prawnych (§ 1 u. c.).

Rewizja nie kwestjonuje wcale, że charakter działalności organów władzy skarbowej, w związku z którą powód doznał rzekomej szkody wskutek licytacyjnej sprzedaży ruchomości zajętych egzekucyjnie dla ściągnięcia należności podatkowych, był publiczno prawny, usiłuje jednakże wykazać, że z uwagi na zasadę prawną, uchwaloną w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1931, III Prez. 125/31, III. 1 Rw. 121/31, wpisaną do księgi zasad prawnych.

Państwo odpowiada za szkodę wyrządzoną jakąkolwiek działalnością organów państwowych, a więc i za szkodę wyrządzoną jak w danym wypadku działalnością publiczno-prawną swoich organów. Wywód ten nie może mieć skutku, bo opiera się na błędnej interpretacji obowiązujących ustaw wogóle, a odnośnego orzeczenia Sądu Najwyższego w szczególności. W orzeczeniu tem bowiem wyrażono zasadę, że Państwo odpowiada tylko za szkodę wyrządzoną przez swe organy w wykonaniu czynności gospodarczych według ogólnych przepisów rozdziału XXX ustawy cywilnej proc. oraz, że roszczenia takie mają być dochodzone w zwykłej drodze prawa.

Nie można tedy, jak to czyni rewizja, rozszerzać istotnej treści tego orzeczenia na jakąkolwiek działalność Państwa, skoro dotyczące orzeczenie takiej zasady nie wypowiada. Zarzut rzekomej obrazy postanowienia art. 98 konstytucji i przepisów ustawy cywilnej nie jest prawnie uzasadniony. (Orz. 31, I. 1934, C. Ii. Rw. 3211/33).

Komunikat

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej, niniejszem podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 11.II.1934 r. oraz na mocy § 30 Statutu w dniu 7 kwietnia 1934 r. o godz. 19 w lokalu Związku przy ulicy Miodowej N. 10, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału Warszawskiego, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie i przyjęcie protokułu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 11 lutego r. b.
3) Sprawa czasopisma „Notarjat-Hipoteka“,
4) Wolne wnioski.

Uwaga: 1) Zgodnie z § 32 Statutu, wnioski członków na Walne Zgromadzenie winny być podpisane przynajmniej przez 3 członków Związku i złożone Zarządowi nie później niż na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem.
2) Zgodnie z § 11 Statutu członkowie Związku mogą uczestniczyć w Walnych Zgromadzeniach tylko osobiście.

Zarząd Oddziału Warszawskiego
Związku Pracowników Notarjatu
i Hipoteki.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

Protestowanie weksli przez urzędy pocztowe

W Dzienniku Ustaw Nr. 28 z dnia 31 marca r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Minister Sprawiedliwości na podstawie art 110 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 26) zarządził, co następuje:

Urzędy i agencje pocztowe sporządzają protesty weksli z powodu niezapłacenia sumy, *nie przewyższającej 2.000 zł.*

Minister Poczt i Telegrafów może zarządzeniem, ogłoszonem w Monitorze Polskim, zezwolić określonym urzędom pocztowym na sporządzanie protestów weksli również z powodu niezapłacenia sumy, przewyższającej 2.000 zł, lub z powodu nieprzyjęcia weksłu niezależnie od wysokości sumy.

Urzędy i agencje pocztowe nie mogą sporządzać protestów weksli, jeżeli:

a) weksel jest wystawiony w języku innym aniżeli państwowy; na obszarach, wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz: 724), dopuszczalne jest sporządzanie protestów na podstawie weksli, wystawionych w językach tamże podanych, a na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego na podstawie weksli, wystawionych w języku niemieckim;

b) weksel jest wystawiony zagranicą lub na walutę zagraniczną;

c) weksel jest wystawiony na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, choćby w walucie polskiej;

d) weksel jest zaopatrzony adresem w potrzebie lub przyjęciem w potrzebie;

e) protest ma być sporządzony przy przedstawieniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu, albo przy przedstawieniu oryginału i odpisu wekslu.

Warunki przyjmowania i przesyłania w listach zleceniowych weksli, przeznaczonych do protestu, oraz protestowania weksli przez urzędy i agencje pocztowe ustala ordynacja pocztowa.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie *traci moc rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów z dnia 7 marca 1931 r.* o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 199).

Poradnik Notarjatu-Hipoteki

Kol. Chrzanowski. Spadkobiercy obowiązani są niepodzielnie do wykonania przyjętego przez spadkodawcę obowiązku depuracji hipoteki. Jest to sprawa dokonania rozrachunków między nimi.

Notarjusz B. Wilno. Fakt, że wierzyciel otrzymał od dłużnika na zabezpieczenie danej temuż pożyczki t. zw. weksel in blanco z podpisami dłużnika i innych osób, nie upoważnia sam przez się do wniosku, że wierzyciel był obowiązany wypełnić weksel tą samą datą płatności która była terminem płatności pożyczki.

Osoby wekslowo zobowiązane mogą zgłosić przeciwko wierzycielowi, który zaskarżył ich na podstawie wekslu, zarzut, że weksel został wypełniony wbrew ich woli tylko wówczas, gdy stanowczo wyrazili wobec wierzyciela swą wolę, że weksel ma być wypełniony określoną datą płatności.

Sądzimy że powyższe wyjaśnienasze, oparte na orzecznictwie sądowem wyczerpuje sprawę.

Adw. Kochanowski. Istnienie aktu działu spadku, którego zatwierdzenie nie zostało przez urząd ziemski rozstrzygnięte, nie stoi na przeszkodzie wierzycielowi jednego z dziedziców żądania intabulacji prawa własności dziedzica do idealnej, dekretem dziedzictwa przyznanej części spadku.

Kol. N. P. Przyjęcie na siebie przez jedną ze stron kontraktujących z mocy umowy kosztów związanych z opłatą stempla nie ma żadnego wpływu na odpowiedzialność drugiego kontrahenta w razie nieuiszczenia opłaty stemplowej.

Adw. Szmaragd. Twierdzenie kasacji, że notarjusz jest urzędnikiem w rozumieniu art. 287 K.K. jest błędne, gdyż notarjusz, jak to wynika z treści art. 192 K.K. i komentarza do tegoż artykułu prof. Makarewicza, jako osoba publicznego zaufania, jest podmiotem przestępstwa, przewidzianego właśnie w art. 192 K.K.

Zresztą w tej sprawie nie możemy zabierać głosu decydującego. Opinję naszą opieramy na istniejącem orzeczeniu.

Może pan mecenas zapoznać się z treścią uzasadnienia orzeczenia z dn. 29.VIII.1933 r. 3 K. 521/33.

Kol. Jan W-ski Kielce. W wypadku zatajenia części kupna, okoliczność, iż kontrakt następnie okazał się nieważnym, jest bez znaczenia zarówno dla podmiotowej jak i przedmiotowej istoty czynu przestępnego.

I.

SPRAWY PERSONALNE

MIANOWANIA

Zechenter Kazimierz, wice-prokurator Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, mianowany notarjuszem w Pruchniku.

Zieliński Stefan, pisarz hipoteczny w Płocku, mianowany notarjuszem w Płocku z dniem 1 kwietnia 1934 r.

Tokarz Jan, prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie w stanie spoczynku, mianowany notarjuszem w Krakowie.

Konstantynowicz Jan, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie w stanie spoczynku, mianowany notarjuszem w Kulikowie.

DELEGACJE

Dziewulski Stanisław, sędzia Sądu Okręgowego w Łucku, delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego, przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łucku z dn. 1 kwietnia 1934 r.

ODWOŁANIA

Blindze Oskar, sędzia Sądu Okręgowego w Łucku, odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łucku z dniem 31 marca r. b.

PRZENIESIENIA

Brodowski Bolesław, notarjusz w Lidzie na skutek podania przeniesiony na stanowisko notarjusza w Wilnie.

Łaparewicz Adam, pisarz hipoteczny przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Puławach, przeniesiony na stanowisko pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym Sądu grodzkiego w Lublinie.

ZGONY

Korczak Juljan Marceli notarjusz w Wilnie, zmarł 12 marca r. b.

Midowicz Ludwik, notarjusz w Krakowie, zmarł 16 marca r. b.

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA PISARZY HIPOTECZNYCH

Doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Pisarzy Hipotecznych odbyło się w dniu 4 marca r. b. w lokalu własnym przy ul. Kruczej 7.

Porządek dzienny obejmował między innemi sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej tudzież wybór członków nowego Zarządu Stowarzyszenia.

Do Zarządu obrani zostali: Gałęziewicz Józef (prezes) z Warszawy, Genne Romuald (w.-prezes) z Mławy, Łojkuc Jan, sekretarz, z Radzymina, Radzymiński Władysław, skarbnik, z Ciechanowa, Kawiecki Juljan z Płocka, Jankowski Antoni, z Grodziska.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali Gogolewski Jan, z Łowicza, Brawata Maksymiljana z Kalisza i Śluskowski Władysław z Garwolina.

Zgromadzenie między innemi powzięło uchwałę zmiany § 15 Statutu w przedmiocie wpisowego i składek członkowskich, które ustalono: wpisowe w wysokości 5 zł., zaś składkę członkowską w kwocie 2 zł. miesięcznie.

Wyjaśnienie

W związku ze wzmianką, podpisaną „Redakcja" na str. 11 w N-rze 23-im 1933 r. i uzupełniającą wzmianką na str. 15 w N-rze 24-ym 1933 r. naszego pisma, które mogły wprowadzić w błąd opinję publiczną co do osoby domniemanego autora inkryminowanych artykułów w łódzkiej „Prawdzie", niniejszem stwierdzamy, że powyższe wzmianki nie dotyczyły żadnego z adwokatów warszawskich i równocześnie przepraszamy te osoby, których treść powyższych wzmianek mogła pośrednio dotknąć.

Z żałobnej karty

W Łodzi zmarł ś. p. Wincenty Łodziewski b. notarjusz łódzki przeżywszy lat 58.

Ś. p. Łodziewski zajmował w swoim czasie stanowisko vice-prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie i piastował godność przewodniczącego wydziału handlowego.

Z sądownictwa ś. p. Łodziewski przeniesiony został do rejentury, otrzymując nominację na notarjusza początkowo w Wilnie, a następnie w Łodzi.

Wincenty Łodziewski dla swych zalet charakteru cieszył się dużą sympatją w sferach sądownictwa, palestry i notarjatu.

Odpowiedzi Redakcji.

Zastępca notarjusza w Lublinie. Podniesione przez Was wątpliwości są słuszne. Wwyjaśnienia znajdziecie w okólniku prezesa Sądu Apel., jaki zamieszczamy na innem miejscu. Dziękujemy za wyrazy uznania. Jak widzicie nie ustajemy w pracy.

P. Nawrot, Żarki. Sprawy zastępców są w toku załatwiania przez Rady Notarjalne. Postaramy się ustalić, co się stało z pańskiem podaniem. Możemy Pana uspokoić, że wiele jeszcze podań nie jest załatwionych i czekają one swojej kolei.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 10. Telefon 2-07-61.
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek racowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 75 gr.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł. 1/8 str. — 25 zł., drobne — 10 gr. od wyrazu.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P.
Redaktor: Juljan K. Malicki.

Zakłady Drukarskie „KOLUMNA" Warszawa, Nowy-Świat 39.